

## Wakacyjne rady logopedyczne!

Już za kilka dni rozpoczynają się wakacje, ale nie wakacje od pracy z poprawną wymową. Im dłuższa przerwa w ćwiczeniach – tym większe ryzyko niechcianych zmian.

### Drodzy Rodzice!

Pamiętajcie o codziennych ćwiczeniach narządów mowy, oddechowych oraz artykulacyjnych. One nie muszą być nudne, oto kilka praktycznych wskazówek:

- **Zamiast czytania wieczornej bajki na dobranoc** można razem z dzieckiem ułożyć **bajkę logopedyczną** – wówczas pobudzamy wyobraźnię dziecka i jednocześnie ćwiczymy narządy mowy.
- **Zabawa piłką:** podrzucanie, rzucanie do siebie, rzucanie do celu, kopanie piłki w określonym kierunku; ważne, żeby każdy ruch piłki powiązany był z sylabą lub wyrazem utrwalającym wymowę.
- **Huśtawka:** Podczas huśtania się, można zorganizować zabawę słowną. Dla młodszych – kategoryzacja: wymień jak najwięcej ubrań, zabawek, pojazdów, owoców, imion; dla starszych: co słyszysz na początku wyrazu? Jaką sylabę, głoskę? Wymień wyrazy zaczynające się od głoski.... jaki wyraz zaczyna się i kończy tą samą głoską? Kontroluj sposób wymawiania.
- **Skakanka:** Czy można skakać i mówić? Można! A najskoczniej można ćwiczyć... sylaby! NP. SZA, SZO, SZU...
- **Piknik:** proszę zabrać, oprócz smakołyków i kocyka, grę: domino, memory, lub inne, które zaangażują rodzinę: scrabble, zgadnij kto to, gry planszowe... nawet w takich chwilach rodzic ma wpływ na rozwój swojego dziecka!
- **Podróż samochodem:** każdy z pasażerów wymawia słowo, które rozpoczyna się na tę głoskę, którą zakończył się wyraz poprzedni, na przykład: mama – sok; tata – kiwi; Ola: igła; Tomek – antena. Ciekawe, czy ktoś wypowie dwa razy tę samą nazwę, albo czy komuś braknie wyrazów! Podczas jazdy nie zapomnijcie o śpiewaniu piosenek, opowiadaniu historii i żartów.
- **Podsumowanie dnia:** zadaniem malucha jest opowiadanie tego, co przeżył i doświadczył w minionym dniu. Warunkiem jest piękne mówienie. A może dodatkowo narysuje scenę z fantastycznego dnia?
- **Wakacyjni poszukiwacze skarbów:** na pewno znacie: kiedy dziecko zbiera pierwszych kilka muszelek do wiaderka, zachwycacie się każdą. Kiedy jednak pod koniec turnusu muszelek jest około stu kilogramów do tego dochodzą worki najpiękniejszych kamyczków proponuję wykorzystać te skarby do ćwiczeń pięknej wymowy. Na kamyczkach i muszelkach zapisujecie sylaby z ćwiczoną głoską. Pamiętajcie, by tę trudną głoskę wpisywać w różne miejsca sylaby: na początku (np. „SZU”), w środku (np. „ASZA”, „OSZU” itd.), na końcu (np. „ESZ”).
- **Logopedyczne spacer:** Wykorzystajcie najprostsze sytuacje wakacyjne do rozwoju mowy. Zwyczajny spacer w lesie, nad rzeką itp., podróż samochodem, pociągiem, może stać się okazją do zabaw słownych. A jak? A na przykład zadajcie dziecięciu (i sobie!)

zadanie wyszukiwania w otoczeniu obiektów, które mają w swojej nazwie określoną głoskę. Dajmy na to, że chodzi nam o głoskę „ż/rz”. Szukamy więc czy gdzieś dookoła nas nie czai się na ten przykład żuraw, albo czy może nie ma gdzieś w zasięgu wzroku: drzewa, morza, żaby, żyta itp. itd. Kto znajdzie więcej takich obiektów, ten wygrywa i stawia np. lody.

- Dzieci uwielbiają **zagadki**. Spacer to dobra okazja, by wspólnie je wymyślać (raz dziecko rodzicowi, potem odwrotnie). Wystarczy tworzyć proste opisy czegoś, co jest w zasięgu waszego wzroku. Przykład? Spacer w lesie: jest podłużne, cieniutkie, jest tego dookoła baaardzo dużo i jak się po tym stąpa gołą stopą, to można się nieźle pokłuć (igły sosnowe leżące na ziemi). Albo: mają czapczkę z antenką podobną do beretu, są malutkie, mogą czasem spaść na głowę i nabić guza (Żołędzie).
- **Logopedyczna piłka plażowa**: Ta zabawa będzie przebiegać szybciej z dziećmi już czytającymi, ale tym, które jeszcze nie opanowały tej sztuki, trzeba będzie po prostu trochę pomóc i też się uda. Na piłce plażowej zapisujecie słowa zawierające ćwiczoną głoskę/głoski (jeśli chcecie, by dało się je potem łatwo usunąć i napisać nowe, można je zapisać na fragmentach taśmy malarskiej naklejanymi na piłce). Każdy, do kogo trafi piłka, musi przeczytać jedno słowo. To wersja najprostsza, ale trudność można stopniować. Zadaniem może być nie tylko odczytanie słowa z piłki, ale ułożenie z nim całego zdania. Najtrudniejsza wersja: każdy musi ułożyć zdanie tak, by tworzyło z poprzednimi spójną całość. Czyli nie tylko ćwiczymy artykulację, ale też układamy opowiadanie.
- **Plażowa gra w klasy**: Wykorzystujemy piasek i tradycyjną grę w klasy. Na polach „planszy” narysowanych na piasku wpisujemy sylaby, bądź całe wyrazy z ćwiczonymi głoskami. Zadaniem gracza jest skakać po „planszy” tak, jak to się robi w typowej grze w klasy, ale jednocześnie odczytywać to, co zostało na nich zapisane.
- **Logopedyczne wyścigi z falami**: zapisujemy sylaby/wyrazy w takim miejscu, co do którego jesteśmy pewni, że zmyje je fala. Wy szybko zapisujecie, a następnie waszym wspólnym (z dzieckiem) zadaniem jest szybko je odczytać, zanim woda je osiągnie i zmyje na dobre. Niby proste, ale jeśli zapiszecie ciąg: SZA-ŻA, SZO-ŻO, SZE-ŻE, SZU-ŻU itd. (to już ćwiczenie trudniejsze, na różnicowanie głosek), a potem będziecie chcieli to sprawnie przeczytać zanim nakryje was fala, to gwarantujemy, że ubaw będzie po pachy!

Dla wszystkich wytrwałych przedszkolaków:



# WESOŁYCH WAKACJI

Wszystkim przedszkolakom  
i ich Rodzicom  
życzymy wspaniałych, pogodnych  
i roześmianych wakacji.  
Niech ten letni czas  
będzie pełen  
niezapomnianych  
wrażeń i chwil.



Pozdrawiam wszystkich: logopeda Monika Zimmer